NIECH ŻYJE SOCJALIZM
NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P. P. S.

54 LATA W SŁUŻBIE NIEPODLEGŁOŚCI I SOCJALIZMU. WYDAWCA RADA NACZELNA P. P. S.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Nr 343 (1429) — Rok 54 | WARSZAWA, WTOREK 14 GRUDNIA 1948 R. (A) | Cena numeru 5 złotych

NAPRZÓD DO SOCJALIZMU!

Społeczeństwo całego kraju wita Zjednoczenie PPR i PPS

Ostatnie meldunki o wykonaniu zobowiązań

W dniu 9 bm. o godz. 14 koksownia „Victoria", jako druga po „Białym Kamieniu" koksownia wałbrzyska, osiągnęła wykonanie planu rocznego. Następnego dnia, zgodnie z powziętym zobowiązaniem przedkongresowym wykonała plan w koksie i produktach węglopochodnych koksownia „Mieszko".

W 10 państwowych majątkach rolnych na terenie woj. krakowskiego w ramach „Czynu Przedkongresowego" urządzono i otwarto świetlice i zaopatrzono je w czasopisma i sprzęt rozrywkowy.

Dnia 11 bm. załoga fabryki „Zieleniewski" wykonała w ramach zobowiązań przedkongresowych tonażowy plan produkcji na rok 1948. Jedną z ostatnich wyprodukowanych i oddanych do użytku maszyn, była sprężarka dla fabryki penicyliny.

Państwowe Zakłady Wyrobów Drzewnych dla Przemysłu Włókienniczego na Dolnym Śląsku osiągnęły w dniu 8 bm. 118% planu produkcji rocznej. Nadwyżka wynosi ponad pół miliona szpul różnego rodzaju.

Robotnicy Gdańskiego Urzędu Morskiego wykonali instalację elektryczną terenu, pozostającego w administracji GUM, zakończyli remont 5 dźwigów i zbudowali szalupę, wykonując swe zobowiązania w 100%. Warsztaty GUM-u zakończyły remonty łodzi, przeznaczonych dla Portowej Straży Pożarnej i służby pilotowej. Ponadto dla pracowników GUM-u odremontowano ok. 60 mieszkań.

Roczny plan przeładunków w porcie szczecińskim wykonano na 4 dni przed ustalonym w zobowiązaniu terminem.

W powiecie pyrzyckim woj. szczecińskie rolnicy zaorali 270 ha odłogów, gromada Kleszczyna zlikwidowała 40 ha odłogów, obsiewając je wspólnymi siłami oraz przeznaczając 50% plonów na cele kulturalno-oświatowe. Rolnicy gromady Warszewo zaorali bezpłatnie swoimi końmi pola rolników nie posiadających żadnej siły pociągowej.

Rolnicy z powiatu Biała Podlaska uregulowali w 100% należności z tytułu podatku gruntowego i FOR.

Powiatowy Referat Odbudowy w Krasnymstawie wykonał przed terminem państwowy plan inwestycyjny, obejmujący odbudowę 50 zagród wiejskich oraz odbudował i wyremontował 18 różnych obiektów budowlanych.

Wydział Powiatowy w Siedlcach wykonał zobowiązania przedkongresowe oddając do użytku ok. 10 km. dróg państwowych, samorządowych i gruntowych, 2 mosty żelbetonowe oraz szereg mostów drewnianych.

Komunikat Biura Organizacyjnego Nadzwyczajnego XXVIII Kongresu PPS

Sekretariat Generalny CKW PPS prosi następujących towarzyszy o odebranie mandatów na Kongres w Wydziale Kadr CKW PPS w dniu 1 bm. od godz. 9 rano.

Arski Stefan, Afanasjew Alicja, Baranowski Feliks, Baranowska Łucja, Barszcz Jerzy, Bilewicz Tadeusz, Buciński Edward, Ćwik Tadeusz, Cyrankiewicz Józef, Choromański Mieczysław, Dąbrowski Konstanty, Dietrich Tadeusz, Dąb Adolf, Drabarek Jan, Dubiński Apolinary, Dąbrowski Henryk, Drabarek Alfred, Fotek Antoni, Gajkoś Zdzisław, Górski Czesław, Gajzler Roman, Gross Stanisław, Grosfeld Ludwik, Hochfeld Julian, Hoffman Mieczysław, Jabłoński Henryk, Jędrzejewski, Jastrzębski Wincenty, Kochanowicz Tadeusz, Kowalewski Stanisław, Kłuszyńska Dorota, Kwiatkowski Stanisław, Kościński Wiktor, Kaczorowski Michał, Kożusznik Bogusław, Kamiński Antoni, Kembrowski Eugeniusz, Krysanka Halina, Kałuziński Zdzisław, Kędzielawa Władysław, Kulczycki Stefan, Kelles-Krauz Stanisław, Kuryłowicz Adam, Kaciczak Stefan, Lange Oskar, Lipiec Tadeusz, Leszczycki Stanisław, Matuszewski Stefan Michałowski Jerzy, Motyka Lucjan, Musiał Józef, Matuszewska Wilhelmina, Naczulski Maksymilian, Piłacki Fabian, Podniesiński Jan, Praga Rafał, Piotrowski Teodor, Petruczynik Feliks, Pragierowa Eugenia, Ponichtera Wacław, Rapacki Adam, Rak, Rusinek Kazimierz, Rzeszot Stefan, Rybicki Marian, Rawicz Jerzy, Ruszkowski Jerzy, Reczek Włodzimierz, Stańczyk Jan, Szłapczyński Józef, Szyszko Zofia, Sankowski Stanisław, Stanicki Marian, Szklarczyk Józef, Sierpiński Wacław, Sternik Antoni, Smolińska Kazimiera, Siudalski Ryszard, Sidowski Stanisław, Salcewicz Józef, Świątkowski Henryk, Szwalbe Stanisław, Tomorowicz Władysław, Urbanowicz Henryk, Wudel Witold, Wasilkowska Zofia, Wudzki Leon, Wojeński Teofil, Wijas Jan, Waczkowska Marcela, Wróblewski Zdzisław, Zajączkowski, Zawadka Mieczysław, Zdrodowski Stanisław, Zajączkowska Laryssa, Zawadzki Sylwester, Zieliński Bronisław, Żukowski Wacław, Żaruk-Michalski Aleksander.

Spółdzielcze Ośrodki Maszynowe pod opieką aktywu robotniczego

(OD NASZEGO SPECJALNEGO WYSŁANNIKA)

Dla uczczenia Kongresu Zjednoczenia robotnicy siedmiu fabryk podwarszawskich postanowili wysłać w niedzielę poprzedzającą Kongres brygady robotnicze do Spółdzielczych Ośrodków Maszynowych (SOM) województwa warszawskiego. Brygady te przyniosły ośrodkom poważną pomoc techniczną, dokumentując czynem sojusz robotniczo-chłopski.

Robotnicy fabryki papieru w Mirkowie pojechali do SOM w Legionowie, robotnicy Państw. Zakł. Inż. w Ursusie — do Łomianek, robotnicy Stowarzyszenia Mechaników z Pruszkowa — do Serocka, brygada robotnicza fabryki Warszawskich Zakł. Wytw. Materiałów Elektrotechnicznych — do Zatoru, robotnicy zakładów żyrardowskich — do Kobyłina i Tarczyna oraz robotnicy fabryki w Chodakowie do Szymanowa.

*

O godz. 7,30 rano udajemy się do Państw. Zakł. Inż. w Ursusie. Mimo niedzieli robotnicy podążają do fabryki.

— Musimy wykonać przyjęte zobowiązania — mówi jeden z nich. Będziemy pracować dniem i nocą dopóki ich nie wykonamy.

W komitecie fabrycznym PPR zbierają się już robotnicy, którzy mają jechać do ośrodka maszynowego w Łomiankach. Jest ich sześciu specjalistów - monterów, przodowników pracy, którzy wyróżniają się najbardziej w pracy i na których można polegać. Są to ttow Cholewa, Wasilewski, Pepczyński, Wiercnek, Lubaszko i Cwajg.

Za chwilę jesteśmy w samochodzie i przez Warszawę udajemy się do Łomianek. Po krótkich poszukiwaniach zajeżdżamy do ośrodka maszynowego Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Łomiankach. W ośrodku nie zastajemy nikogo. Tow. Jakubiak udaje się na poszukiwanie we wsi kierownictwa spółdzielni.

W budynkach ośrodka zwraca uwagę brak należytego porządku. Część maszyn rolniczych stoi nieoczyszczonych i nienaoliwionych. Widać ślady świeżej rdzy.

Po dłuższym czasie wraca tow Jakubiak, a za nim zjawiają się przedstawiciele spółdzielni. Prezes spółdzielni ob. Furmanek, tłumaczy zaniedbania ośrodka, brakiem właściwej pomocy fachowej. Cieszy się z przyjazdu robotników i zapowiada, że ośrodek będzie miał niedługo fachowców z pośród miejscowych chłopów.

— Początki są zawsze najtrudniejsze — uśmiecha się delegat OKZZ tow. Nowak.

— Weźmiemy się razem do roboty i będzie dobrze.

— Przyjechaliśmy, by wam pomóc — mówi tow. Jakubiak — i możecie być pewni, że wam pomożemy. Wasz traktor nie jest „na chodzie", ale nie martwcie się, będzie chodził.

Za chwilę trzech monterów żelaznymi prętami i młotkiem oczyszczało z ziemi duży pług, zaś brygadzista tow Cholewa czerpał ropę z naczynia i polewał cały mechanizm.

W trakcie pracy tow. Jakubiak zwraca się do przedstawicieli spółdzielni

— Traktor w najbliższych dniach sprowadzimy do „Ursusa" by go nareperować tak, ażeby więcej nie „nawalał". Postaramy się, by fabryka wypożyczyła wam na ten okres inny. Akcja pomocy ośrodkom maszynowym ze strony robotników - aktywistów, obejmująca coraz więcej załóg fabrycznych w kraju niewątpliwie pomoże spółdzielniom Samopomocy Chłopskiej w usprawnieniu ich czołowej działalności usługowej, prowadzonej poprzez Spółdzielcze Ośrodki Maszynowe. (ad)

Przodownicy pracy



Józef Kossowski z „Fabloku" w Chrzanowie jest przodownikiem pracy osiągającym 286 proc. normy

W stoczni gdańskiej wodowano S/S „Jedność Robotnicza"

Jeszcze tylko dwa dni dzielą na od momentu otwarcia obrad historycznego Kongresu Zjednoczenia. Jednocześnie z meldunkami z całego kraju o przedterminowym wykonaniu planu przez zakłady przemysłowe, meldunkami o sztafetach ZMP, napływają wiadomości o przedkongresowych uroczystościach we wszystkich miastach Polski. Wczorajszy dzień — ostatnia niedziela przed Kongresem, obfitował w szczególnie liczne akademie i wiece.

GDAŃSK. (PAP) — Wczoraj na stoczni w Gdańsku odbyło się wodowanie drugiego całkowicie zbudowanego w Polsce, rudowęglowca S/S „Jedność Robotnicza".

W związku z Kongresem Zjednoczenia rudowęglowiec przygotowano do wodowania o przeszło miesiąc wcześniej, niż to przewidywał początkowy plan robót. Wodowanie odbyło się w doku pływającym, odbudowanym trzy miesiące przed terminem, przewidzianym przez plan.

W uroczystości wodowania wzięli m. in. udział: z ramienia Ministerstwa Żeglugi tow. wiceminister dr. Petrusewicz, wicemin. dr. Widy-Wirski, wojewoda gdański tow. inż. Zrałek oraz delegaci KC PPR tow. Popiel i CKW PPS tow. Jastrzembski, dyrektor GAL ob. Plinius, pracownicy stoczni oraz tysiączne tłumy publiczności.

Matką chrzestną drugiego rudowęglowca została tow. Maria Fornalska, matka Małgorzaty Fornalskiej czołowej działaczki ruchu robotniczego w Polsce, zamordowanej na Pawiaku w r. 1942.

WARSZAWA (PAP) Ulice Warszawy przybierają odświętny wygląd. Liczne gmachy, urzędy i budynki fabryczne spowito w czerwień flag, latarnie uliczne, wozy tramwajowe i autobusowe przybrano czerwonymi i biało - czerwonymi chorągiewkami. U zbiegu ulic Marszałkowskiej i Al. Sikorskiego na wysokich masztach umieszczono portrety przywódców polskiego ruchu robotniczego. W licznych punktach miasta umieszczono transparenty.

Wokół gmachu Politechniki, w którym odbędzie się Kongres trwa bez przerwy gorączkowa praca. Podczas gdy na ustawionych na placu przed gmachem wysokich masztach robotnicy rozwieszają flagi i transparenty, monterzy zakładają megafony, przed budynek zajeżdżają samochody z wyposażeniem sali obrad.

Wspaniałą dekorację urządzili pracownicy Elektrowni Warszawskiej. Na dachu 4-piętrowego budynku dyrekcji umieszczono naturalnej wielkości dwie postacie robotników trzymających wspólnie w wyciągniętych dłoniach dużych rozmiarów sztandar robotniczy. U ich stóp dwa emblematy PPR i PPS. Dekoracja elektrowni bogato iluminowana, dominuje nad widoczną z praskiego brzegu Wisły sylwetką stolicy.

GLIWICE. (PAP) W Gliwicach przygotowania do uczczenia dnia Zjednoczenia dobiegają końca. Miasto już w niedzielę 12 bm. przybrało odświętny wygląd. Czerwone i biało-czerwone chorągwie, olbrzymie portrety twórców socjalizmu i członków Rządu Polskiego, liczne transparenty i iluminacje, głoszą o zbliżającym się uroczystym dniu.

WROCŁAW. W całym województwie dolnośląskim trwają intensywne przygotowania do obchodu dni Kongresu Zjednoczenia partii robotniczych. We wszystkich miejscowościach dają się zauważyć starania o jak najefektowniejsze dekorowanie ulic, gmachów oraz wnętrz. Wszędzie widnieją olbrzymie transparenty z napisami na cześć zjednoczenia polskiej klasy robotniczej. Szczególnie pięknie udekorowane są wrocławskie zakłady pracy oraz gmachy instytucji publicznych, które m. in. ozdobione są napisami informującymi o wykonaniu rocznego planu produkcji i zobowiązań przedkongresowych.

POZNAŃ (PAP). Społeczeństwo poznańskie w spontanicznej manifestacji wyraża swą radość z powodu jednoczenia się polskiej klasy robotniczej. Miasto przybiera odświętną szatę, domy dekorowane są białoczerwonymi i czerwonymi flagami. Liczne transparenty z aktualnymi hasłami akcentują wagę politycznego i ideologicznego aktu zjednoczeniowego. Na rynkach i placach miejskich, na których odbędą się w dniu Kongresu zabawy ludowe, ustawia się specjalne tablice informujące o osiągnięciach w pracy. Całe miasto w dniu Kongresu będzie bogato iluminowane.

Na poznańskich wyższych uczelniach odbyły się uroczyste zgromadzenia młodzieży, na których wygłoszone zostały okolicznościowe przemówienia przez przedstawicieli Związku Młodzieży Polskiej oraz przodowników pracy fabryk wielkopolskich.

LUBLIN (PAP). Dnia 12 bm. w Domu Żołnierza w Lublinie odbył się wiec, zwołany z okazji zbliżającego się Kongresu Zjednoczenia Partii Robotniczych. Zebrani, po wysłuchaniu przemówień uchwalili rezolucję, w której podkreślają swą

(Dalszy ciąg na str. 2)

Anglosasi uniemożliwili wzmocnienie międzynarodowej współpracy

Wiceminister Wyszyński o wynikach trzeciej sesji Zgromadzenia ONZ

W niedzielę w godzinach wieczornych zakończyła się trzecia sesja Zgromadzenia Ogólnego ONZ, trwająca blisko 3 miesiące.

Na ostatnim posiedzeniu zabrał m. in. głos przewodniczący delegacji radzieckiej wicemin. Wyszyński, który w konkluzji swego przemówienia oświadczył: Sesja ta przejdzie do historii jako dalszy krok w kierunku osłabienia współpracy międzynarodowej. Sesja ta nie spełniła podstawowego zadania ONZ, a mianowicie nie przyczyniła się do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego".

Delegaci USA i W. Brytanii — oświadczył Wyszyński — dołożyli niemałych starań, aby nie dopuścić do stworzenia warunków, które ułatwiłby współpracę międzynarodową. Wystarczy wspomnieć, że większość pod przewodnictwem USA i W. Brytanii odrzuciła takie wnioski, jak projekt zakazu broni atomowej i ograniczenia zbrojeń oraz sił zbrojnych wielkich mocarstw, mimo, że projekt ten z entuzjazmem przyjęty został przez całą ludzkość. Wnioski te odrzucone zostały gdyż nie odpowiadały planom amerykańskim, zmierzającym do zdobycia panowania nad światem.

Wystarczy wspomnieć — ciągnął dalej wiceminister Wyszyński — o takich jaskrawych przykładach pogwałcenia Karty Narodów Zjednoczonych, jak uchwały w sprawie komisji bałkańskiej i koreańskiej, w sprawie Grecji i Korei oraz w sprawie procedury głosowania w Radzie Bezpieczeństwa.

Wystarczy wspomnieć o tym, że trzecia sesja przejęła tendencje bloku anglo - amerykańskiego do wtrącania się w wewnętrzne sprawy suwerennych państw.

Czyż można w tym stanie rzeczy mówić o pozytywnych rezultatach tej sesji?

Prasa ZSRR o znaczeniu paktu radziecko-czechosłowackiego

MOSKWA (PAP). — Prasa radziecka zamieszcza obszerne artykuły, poświęcone piątej rocznicy zawarcia traktatu sojuszniczego po między Czechosłowacją a ZSRR.

„Współpracując na zasadach całkowitej równości oraz wzajemnego poszanowania interesów — piszą „Izwiestia" — Zw. Radziecki i Czechosłowacja wraz z innymi demokratycznymi państwami walczą przeciwko podżegaczom wojennym o trwały pokój i bezpieczeństwo międzynarodowe.

Pakt radziecko - czechosłowacki z 1943 roku odegrał już i odgrywa dziś niemałą rolę w umocnieniu braterskich więzów, które czynią tę rodzinę narodów demokratycznych niezwyciężoną siłą w obliczu, pobrzękującej szabelką, reakcji międzynarodowej".

Po serdecznym przyjęciu marsz. Żymierski opuścił ČSR

PRAGA (PAP). W sobotę po południu przybył do Bratisławy marszałek Żymierski w towarzystwie czechosłowackiego ministra obrony narodowej gen. Svobody, amb. R. P. Olszewskiego, d-cy Okręgu Korpusu gen. Siricy i wyższych oficerów armii czechosłowackiej.

Po uroczystym powitaniu na dworcu Marszałek udał się do salonu recepcyjnego, gdzie w imieniu Słowackiej Rady Narodowej oraz Rady pełnomocników rządu przywitał go przewodniczący S. R. N. — Smidtke.

Dziękując za serdeczne słowa powitania, marszałek Żymierski przekazał pozdrowienia od polskiego ludu pracującego dla całego narodu słowackiego.

Przed dworcem, gdzie zgromadziły się tłumy mieszkańców Bratisławy, powitał marszałka Żymierskiego przewodniczący Rady Miejskiej dr Vasek. Dziękując za przywitanie i serdeczne owacje, Marszałek przekazał mieszkańcom stolicy Słowacji pozdrowienia od armii polskiej, narodu polskiego i prezydenta Bieruta.

Z dworca goście polscy udali się do hotelu Carlton, a następnie do gmachu konsulatu R. P., gdzie w obecności gen. Svobody, amb. Olszewskiego i gen. Siricy, marszałek Żymierski udekorował wysokimi odznaczeniami polskimi 21 oficerów armii czechosłowackiej oraz członków słowackiego ruchu oporu.

Wieczorem odbyło się w salach hotel Carlton przyjęcie wydane na cześć gości polskich przez d-cę Okręgu Korpusu gen. Siricę.

W niedzielę przed południem marszałek Żymierski w towarzystwie min. Svobody, amb. Olszewskiego i gen. Siricy odebrał defiladę wojskową. Po defiladzie goście polscy udali się do gmachu Słowackiej Rady Narodowej, gdzie minister obrony narodowej generał Svoboda udekorował członków polskiej delegacji wojskowej wysokimi odznaczeniami czechosłowackimi.

Po obiedzie w hotelu Carlton i uroczystym pożegnaniu na dworcu, marszałek Żymierski opuścił stolicę Słowacji udając się w drogę powrotną do kraju.

Tajny układ anglo-amerykański w sprawie b. kolonii włoskich

MOSKWA (PAP) — Nawiązując do manewrów brytyjsko - amerykańskich, które doprowadziły do skreślenia z porządku dziennego sesji ONZ sprawy b. kolonii włoskich, dziennik „Izwiestia" stwierdza, że między W. Brytanią a St. Zjednoczonymi istnieje tajny układ, przewidujący samowolne rozwiązanie kwestii b. kolonii włoskich, chociaż w myśl traktatu pokojowego z Włochami o losie tych kolonii powinny zadecydować cztery wielkie mocarstwa, a w razie niemożności osiągnięcia porozumienia — powinna to uczynić ONZ.

„Izwiestia" wskazują, że umowa brytyjsko - amerykańska w sprawie kolonii włoskich związana jest z montowaniem bloku atlantyckiego.

Przy decydowaniu o losie tych kolonii obaj partnerzy biorą pod uwagę cele strategiczne swych agresywnych planów, skierowanych przeciwko ZSRR i państwom demokracji ludowych.

Podczas rozmów brytyjsko - amerykańskich dokonano już podziału b. kolonii włoskich. W. Brytania otrzymać ma Cyrenaikę zwiększoną kosztem obszarów wschodnich Trypolitanii. Ma to być rzekomo rekompensata za utracone pozycje w Egipcie i w Palestynie.

„Oto są przyczyny — konkludują „Izwiestia", dla których W. Brytania i St. Zjednoczone starały się za wszelką cenę nie dopuścić do omówienia na obecnej sesji ONZ sprawy byłych kolonii włoskich".

ZSRR i Polska sprzeciwiają się powołaniu komisji koreańskiej

Zgromadzenie ONZ utworzyło jeszcze jedną nielegalną komisję

PARYŻ (PAP). Wbrew oczekiwaniom trzecia sesja Zgromadzenia ONZ nie zakończyła się w sobotę w nocy; w ostatniej bowiem chwili wpłynął wniosek, aby Zgromadzenie rozpatrzyło rezolucję w sprawie powołania do życia tzw. stałej komisji koreańskiej.

Przeciwko tej rezolucji wypowiedzieli się delegaci ZSRR i Polski, dowodząc, że powołanie takiej komisji jest sprzeczne z postanowieniami karty ONZ.

Delegat Polski dr Żebrowski stwierdził, że Organizacja Narodów Zjednoczonych nie jest powołana do uregulowania sprawy koreańskiej, jako wywołanej bezpośrednio następstwami wojny. Dla rozwiązania problemu Korei powołano do życia inne międzynarodowe ciało, a mianowicie radziecko - amerykańską komisję koreańską. Postawienie sprawy Korei na porządku dziennym ONZ pozostaje więc w wyraźnej sprzeczności z artykułem 106 Karty Narodów Zjednoczonych. Komisja była za tym od pierwszej chwili swego powstania organem nielegalnym.

Po omówieniu opłakanych skutków działalności komisji koreańskiej, delegat polski podkreślił raz jeszcze, że warunkiem pozytywnego rozwiązania zagadnienia koreańskiego jest wycofanie wszystkich wojsk okupacyjnych z Korei. Należy powitać z uznaniem oświadczenie delegacji radzieckiej — stwierdził dr Żebrowski — że wojska radzieckie zostaną w ciągu najbliższych tygodni wycofane z Korei. Organizacja Narodów Zjednoczonych powinna skłonić Stany Zjednoczone, aby również odwołały swe wojska z Korei. Tylko w ten sposób naród koreański będzie mógł się zjednoczyć i uzyskać szanse dalszego rozwoju.

Rząd polski — zaznaczył mówca — nie może udzielić swego poparcia marionetkowemu rządowi Korei południowej. Polska uznała natomiast rząd Koreańskiej Republiki Ludowo Demokratycznej, jako rząd reprezentujący wolę całego narodu koreańskiego.

W konkluzji dr Żebrowski zapowiedział, że delegacja polska głosować będzie przeciwko rezolucji, gdyż nie chce brać czynnego udziału w tworzeniu komisji, posiadającej z punktu widzenia Karty ONZ charakter nielegalny.

Po przemówieniach następnych delegatów, Zgromadzenie Ogólne, większością głosów postanowiło powołać do życia stałą komisję koreańską, która, według ogólnikowego sformułowania rezolucji, ma „dążyć do zjednoczenia Korei i zachęcać do wycofania z tego kraju wojsk obcych".

Protest rządu Koreańskiej Republiki Ludowej

MOSKWA (PAP). Z Penian donoszą, iż 10 bm. minister spraw zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej Pak Hen En przesłał na ręce sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie depeszę, w której w imieniu rządu koreańskiego wyraził protest przeciwko decyzji Komisji Politycznej Zgromadzenia niedopuszczenia delegacji Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej do udziału w debatach nad kwestią koreańską.

Podkreślając, że decyzja Komisji Politycznej świadczy o rażącym zignorowaniu słusznych postulatów rządu koreańskiego i woli całego narodu, depesza ministra Pak Hen Ena stwierdza, że w wypadku powzięcia na sesji Zgromadzenia Ogólnego uchwały w sprawie Korei bez udziału jego delegacji, rząd koreański i cały naród koreański nie uznają takiej uchwały, będą kontynuować walkę o niezwłoczne wycofanie wszystkich wojsk obcych z Korei, o zjednoczenie całego kraju i stworzenia jednolitego, niepodległego i demokratycznego państwa koreańskiego.

Armia ludowa forsuje ostatnią przeszkodę przed Nankinem

Czang-Kai szek jest bity na wszystkich frontach

LONDYN (PAP) — Oddziały chińskiej armii ludowej przerwały ostatnią linię obrony Czang - Kai szeka w pobliżu Peng-Pu, przecinając linię kolejową z Tsinpu i zajmując dwa miasta Kwantien i Kiasham, oddalone o 72 i 80 klm. od Peng-Pu. W ten sposób ostatnia przeszkoda na drodze do Nankinu została częściowo przezwyciężona.

Wojska ludowe wdarły się do miasta Jangozou, położonego na północnym brzegu Jang Tse Kiang naprzeciwko Cing-Pang stolicy prowincji Byang Su.

W trójkącie Kiangsu — Anhwei — Honan otoczone armie kuomintangowskie zaprzestały niemal stawiania oporu. Sytuacja drugiej i trzynastej armii Czang - Kai szeka, otoczonej na północny zachód od Suhsien, jest krytyczna.

Na froncie północnym oddziały chińskiej armii ludowej zbliżają się do Pekinu.

Wojska Czang - Kai szeka ewakuowały w niedzielę Tangszan, położony w odległości 100 klm. na północny wschód od Tientsinu. W okręgu tangszańskim znajduje się największa w Chinach kopalnia węgla i rudy.

Jak przypuszczają, wojska kuomintangowskie rzucone zostały w kierunku Pekinu, gdzie sytuacja, jak podaje Reuter, jest nad wyraz groźna dla Czang-Kai szeka. W samym Pekinie, jak wynika z ostatnich doniesień, wzrasta panika, spotęgowana zwłaszcza faktem ewakuowania stacji kolejowej Nakou, oddalonej od Pekinu o 40 klm. na linii wiodącej do Siuyuan.

Sztafety Młodzieżowe na Kongres zbliżają się do stolicy

Entuzjastyczne powitania biegaczy na wszystkich trasach

Już wszystkie osiem sztafet młodzieżowych ZMP z całej Polski, niosących meldunki dla Prezydium Kongresu Zjednoczenia znajduje się w drodze do Warszawy. Na trasach sztafet licznie zebrana publiczność manifestuje swą radość ze zbliżającego się wielkiego dnia polskiej klasy robotniczej, oklaskując biegaczy, wznosząc bramy triumfalne.

Sztafeta Katowice — Warszawa przebyła wczoraj czwarty etap, biegnący z Częstochowy do Piotrkowa. Uczestniczyło w niej 485 mężczyzn i 19 kobiet. Bieg rozpoczęła w Częstochowie aktywistka ZMP Zielińska, a zakończyła w Piotrkowie Majewska (ZMP). Trasa wynosiła 84 klm. Na trasie wybudowano 14 bram powitalnych.

Sztafeta Rzeszów — Warszawa przebyła wczoraj szósty etap Kielce — Radom, wynoszący 87 klm. 10 tys. zgromadzonych osób na starcie wysłuchało przemówień przedstawiciela partii robotniczych tow. Krusza i przedstawiciela ZMP Wójcika. Wzdłuż całej trasy ustawiły się szpalery młodzieży z czerwonymi chorągiewkami. W Szydłowcu i Suchedniowie sztafetę witały orkiestry ludowe.

Sztafeta Olsztyn — Warszawa przebyła drugi etap Olsztynek — Mława. 66 km. przebyło 176 osób w tym 50 kobiet.

Sztafeta z Gdańska przebyła piąty etap Toruń — Włocławek z udziałem 231 osób, w tym 42 kobiet. Wielotysięczne tłumy ludności w Toruniu zgotowały spontaniczną owację, startującej do pierwszego odcinka trasy, Stefanii Krzemińskiej, przodownicy pracy fabryki odzieżowej.

W godzinach rannych, na sygnał Polskiego Radia, sztafeta szczecińska wyruszyła w dalszą drogę z Wrześni do Konina. Sztafetę żegnały na Rynku we Wrześni tłumy mieszkańców oraz młodzieży szkolnej, która wzdłuż trasy w mieście utworzyła szpaler. Po przemówieniach, jako pierwsza pobiegła przodownica pracy Państwowej Fabryki Głośników Radiowych Władysława Nowakowska.

Wzdłuż całej trasy aż do Konina biegacze witani byli owacyjnie przez ludność miasteczek i wsi. Na mecie w Koninie oczekiwało na sztafetę ponad 5.000 mieszkańców miasta. Na trasie Września — Konin brało udział ponad 200 zawodników, w tym 36 kobiet.

Wczoraj wyruszyła z Lublina sztafeta z meldunkiem na Kongres Zjednoczenia. Na starcie przed gmachem Wojewódzkiego Komitetu PPR zebrało się około 5.000 publiczności. Uroczystość rozpoczęto przemówieniem sekretarza WK PPR tow. Wojciechowskiego.

Po złożeniu przez przedstawicieli obu partii robotniczych oraz ZMP podpisów na meldunku ZMP oraz kolejarzy lubelskich, którzy donoszą o wykonaniu ponad plan roczny zaplanowanych robót i zobowiązań przedkongresowych, tuleja zawierająca meldunek została wręczona biegaczowi Majewskiemu, członkowi ZMP i przodownikowi pracy.

12 bm. mieszkańcy Sieradza oczekiwali od wczesnych godzin rannych na wyruszenie sztafety do etapu Sieradz — Łódź. Wzdłuż trasy ustawiła się młodzież, delegacje partii politycznych oraz wojska. Po uroczystościach punktualnie o godz. 9,30 wyruszyła pierwsza zmiana sztafety.

Do granic Łodzi tuleja z pozdrowieniami dla Kongresu dotarła o godzinę wcześniej, niż przypuszczano. Mimo to wzdłuż ulicy Piotrkowskiej zgromadziły się liczne tłumy mieszkańców. Robotnicza Łódź witała biegaczy, którzy od granic miasta nieśli tuleję w trójkę.

Uroczystości przedkongresowe w całym kraju

(Dokończenie ze str. 1)

radość z okazji zbliżającego się Kongresu Zjednoczenia.

Podobne wiece odbyły się również w kilku innych punktach miasta.

BIAŁYSTOK. W związku ze zbliżającym się Kongresem Jedności Robotniczej Białystok przybiera świąteczny wygląd. Budynki fabryczne, gmachy różnych instytucji oraz prywatne toną w czerwieni. Wiele udekorowanych domów oświetlają w godzinach wieczornych reflektory.

Wszystkie zakłady przemysłowe w Białymstoku wykonały już swoje zobowiązania kongresowe.

SZCZECIN. Na Pomorzu Szczecińskim ostatnia niedziela przed Kongresem miała szczególnie podniosły charakter. W dniu tym we wszystkich miastach powiatowych odbyły się wiece zorganizowane przez Komitety Powiatowe PPR i PPS, na których poza referatami politycznymi o zjednoczeniu partii, zabierali głos delegaci na Kongres.

BYTOM. W Bytomiu panuje ożywiony nastrój przedkongresowy. Miasto przybiera odświętny i uroczysty wygląd. U wylotu głównych ulic montowane są ogromne transparenty. Na gmachach widnieją portrety przywódców międzynarodowego i polskiego ruchu robotniczego i czerwone sztandary.

KRAKÓW. Z okazji zbliżającego się Kongresu Zjednoczenia odbyły się w Krakowie i w wielu miejscowościach woj. krakowskiego uroczyste akademie i manifestacyjne wiece.

Wallace żąda podjęcia rozmów ze Zw. Radzieckim

N. JORK (PAP) — Przemawiając na Wydziale Prawa uniwersytetu w Yale, przewodniczący Partii Postępowej Henry Wallace ponownie wypowiedział się za podjęciem bezpośrednich rozmów między St. Zjednoczonymi a Zw. Radzieckim celem pokojowego uregulowania istniejących między nimi rozbieżności.

Wallace stwierdził, że polityka dotychczasowa nie przyniosła St. Zjednoczonym wielkich sukcesów. W Chinach załamała się ona całkowicie. Mimo olbrzymiej pomocy amerykańskiej, Czang-Kai szek nie zdoła się oprzeć naporowi chińskich wojsk ludowych. W Europie Zachodniej, jakkolwiek nie jest to tak bardzo widoczne, St. Zjednoczone przegrywają [illegible]

„Ostatnie słowo" USA w sprawie Ruhry

BERLIN (PAP). — Jak donosi agencja ADN z Duesseldorfu, w tamtejszych kołach niemieckich wyrażany jest pogląd, że decyzje konferencji londyńskiej w sprawie Zagłębia Ruhry są „ostatnim słowem" USA. Powszechnie panuje przekonanie, że Amerykanie nie pójdą na żadne ustępstwa wobec Francji lub Anglii i nie zmienią swej polityki w Zagłębiu Ruhry.

Agencja ADN podkreśla, że St. Zjednoczone zdołały już przezwyciężyć główne przeszkody, stawiane przez Anglię i Francję, protestujących przeciwko planom przekształcenia Niemiec Zachodnich w bazę ciężkiego przemysłu amerykańskiego w Europie.

Rząd Nikaragui umożliwił zbrojny napad na Kostarikę

N. JORK (PAP) — W związku z najazdem na Kostarikę silnych oddziałów zbrojnych z terytorium Nikaragui, w całym kraju ogłoszony został stan wyjątkowy. Prezydent Figueres objął naczelne dowództwo nad armią.

Oddziały napastników, na których czele stoi podobno b. prezydent Kostariki, Calderon Guardia, po zajęciu miasta granicznego La Cruz, posuwają się na południe w kierunku miasta Liberia, oddalonego o 150 km od stolicy kraju — San Jose.

Poseł Kostariki w USA — Esquevil oskarżył rząd Nikaragui o udzielanie pomocy najeźdźcom podkreślając, że nigdy nie mogliby oni wystawić tak dużej armii i dobrze zorganizowanej o własnych siłach. Poseł Esquevil oświadczył, że zwróci się do pozostałych państw amerykańskich z żądaniem udzielenia pomocy Kostarice, jako krajowi napadniętemu, zgodnie z warunkami zawartego niedawno paktu o obronie półkuli zachodniej.

Obchód setnej rocznicy śmierci Chopina w USA

NOWY JORK (PAP)—Pod patronatem Fundacji Kościuszkowskiej w USA powołany został do życia ogólno - amerykański komitet obchodu setnej rocznicy śmierci Chopina, przypadającej 17 października 1949 r.

Na czele komitetu stanął wybitny muzykolog amerykański dr. Howard Hanson, dyrektor Eatman School of Music przy uniwersytecie w Rochester.

Opracowany przez komitet program przewiduje szereg obchodów i koncertów szopenowskich, które odbywać się będą w ciągu całego 1949 roku.

Nowe sukcesy greckiej armii demokratycznej

PARYŻ (PAP) — Agencja Elefteri Ellada donosi, że na froncie Vitsi jednostki drugiej dywizji armii demokratycznej zaatakowały miejscowości Sytaria i Anonimo.

W Macedonii Środkowej oddziały armii demokratycznej, działające na półwyspie Haldikidis wkroczyły do miasteczka Ormilia oraz zajęły wsie Prowlaka i Agios Nikolaos. Artyleria przeciwlotnicza armii demokratycznej zestrzeliła dwa samoloty nieprzyjacielskie.

Jak donosi radio Wolnej Grecji w mieście Lamia rozstrzelano 12 patriotów greckich, którzy zostali skazani na śmierć przez ateński sąd doraźny.

Ręka w rękę z hitlerowcami działają potentaci prasowi USA

N. JORK (PAP). — Znany publicysta amerykański Johannes Steel opublikował artykuł, w którym wskazuje na ścisłą łączność jaka istniała i istnieje między reakcyjną prasą w USA a faszyzmem niemieckim.

Setki ton dokumentów, wydobytych z archiwów niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych, ministerstwa propagandy i centrali kontrwywiadu — pisze Steel — dowodzą niezbicie, że kampania prowadzona podczas wojny przez część prasy amerykańskiej, a zwłaszcza przez gazety Hearsta, Scripps - Hovarda i Mac Cormika, kierowała się instrukcjami niemieckiego sztabu generalnego, przekazywanymi za pośrednictwem jego agentów w USA.

Weterani 1905 roku złożą specjalną rezolucję Kongresowi

WARSZAWA. Około 200 weteranów rewolucji 1905 r. zebrało się 12 b.m. w sali konferencyjnej Warszawskiego Komitetu PPR w celu uczczenia Kongresu Zjednoczenia obu partii robotniczych.

Referat obrazujący drogę walk i potyczek, klęsk i zwycięstw jaką proletariat polski przeszedł do dnia swego triumfu — jedności ruchu robotniczego w Polsce, wygłosił sekretarz Związku Weteranów ob. Zieliński - Barwinek.

Jeden z najstarszych weteranów tow. Tadeusz Radwański z dumą przypomniał chlubne dzieje SDKPiL oraz KPP. Mówca podkreślił szczery patriotyzm rewolucjonistów polskich, ich gorącą miłość do narodu, do mas ludowych, których wolność i niezawisłość była im droższa ponad życie.

Weterani uchwalili rezolucję — list do Kongresu Zjednoczenia, w którym wyrazili swą głęboką radość z powodu połączenia się partii robotniczych. Specjalni delegaci Związku Weteranów złożą rezolucję prezydium Kongresu.

Akademia Górniczo-Hutnicza rozpoczęła rok akademicki

KRAKÓW (PAP). W auli Akademii Górniczo - Hutniczej odbyła się inauguracja roku akademickiego, która się zbiegła z 30-leciem uczelni.

W uroczystości wzięli udział wicewojewoda Przybysz, dyrektor Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego Szcześniak, przedstawiciele partii, władz miejskich, innych wyższych uczelni krakowskich, świata nauki i sztuki oraz delegacja czechosłowackich studentów górniczych z Morawskiej Ostrawy.

Rektor Akademii prof. Goetel dał krótkie sprawozdanie z rocznej działalności uczelni.

W dalszym ciągu przemówienia rektor podkreślił, że w pochodzie ku coraz lepszej przyszłości człowieka miejsce zajmuje klasa robotnicza, a wśród niej przodują górnicy i hutnicy polscy. Z tym światem przodującej pracy górniczej i hutniczej czują się najściślej związani pracownicy naukowi, techniczni, administracyjni oraz młodzież jedynej w Polsce akademickiej uczelni górniczo-hutniczej.

Przedstawiciel młodzieży stwierdził w swym przemówieniu, że Akademia Górniczo - Hutnicza, której młodzież zainicjowała współzawodnictwo w nauce między wyższymi szkołami typu technicznego, jest uczelnią o zdecydowanie postępowym charakterze.

Po przemówieniach prof. inż. Bolesław Krupiński wygłosił wykład inauguracyjny pt. „Współzawodnictwo — źródłem postępu w górnictwie."

Przedkongresowy numer „Przeglądu Socjalistycznego"

Przedkongresowy, potrójny numer „Przeglądu Socjalistycznego" (październik—grudzień 1948 r.), poświęcony został przede wszystkim zagadnieniom walki ideologicznej, jaka odbyła się w szeregach PPS. Akcja oczyszczania szergów partyjnych, której szczególnie mocnym akcentem były uchwały wrześniowej Rady Naczelnej i deklaracja 10 członków PPS z 17 września rb. objęła już szerokie masy członkowskie PPS i właśnie podsumowaniem jej wyników i wytyczeniem dalszych zadań na tej drodze, zajmuje się ostatni numer „Przeglądu Socjalistycznego".

Na wstępie znajdujemy artykuł sekretarza generalnego KC PPR tow. B. Bieruta i artykuł sekretarza generalnego CKW PPS J. Cyrankiewicza, które, jako fragmenty ich przemówień, wygłoszonych na wspólnym posiedzeniu KC PPR i CKW PPS w dniu 13.XI. rb., są już znane czytelnikom naszego pisma, gdyż były w swoim czasie opublikowane.

Jak odbywał się nasz marsz ku jedności, pisze o tym tow. Tadeusz Ćwik, który stwierdza, że zastosowana po raz pierwszy w PPS metoda krytyki i samokrytyki pozwoliła ocenić pracę aparatu partyjnego i wyciągnęła na światło dzienne liczne braki. Mamy przykłady stwierdzające, że samokrytyka już obecnie uzdrowiła szereg niedomagań, a przede wszystkim zwiększyła operatywność Koła partyjnego i przyczyniła się do zaostrzenia czujności klasowej i krystalizacji ideologicznej w szeregach PPS.

Tow. T. Ćwik stwierdza, że około 50% usuniętych z partii stanowią prawicowcy, około 40% — to element obcy klasowo, 5% usuniętych to oskarżeni o brak dyscypliny partyjnej i wreszcie czwarta grupa, licząca również około 5% obejmuje tych, których usunięto za czyny nieetyczne. Możemy śmiało stwierdzić, pisze tow. T. Ćwik, że przez akcję oczyszczania szeregów, PPS powiększyła swój pozytywny wkład w Zjednoczoną Partię.

O wkładzie odrodzonej PPS w dzieło zjednoczenia pisze tow. Stefan Arski, podkreślając, jak ważną jest rzeczą, aby każdy pepesowiec, który wchodzi do szeregów nowej Zjednoczonej Partii, zdawał sobie w pełni sprawę z jej charakteru i oblicza. Tow. Arski cytuje jedną z wypowiedzi tow. R. Zambrowskiego, który powiedział, iż zasługą odrodzonej PPS jest, że oparła się ona na najlepszych tradycjach przedwojennej PPS i przejęła cały pozytywny dorobek RPPS, jej pozytywny stosunek do jednolitego frontu i do ZSRR.

Partia nasza rosła do swych zadań w ogniu wewnętrznej walki z prawicą o jedność działania z PPR. Proces scalania się polskiego ruchu był w płaszczyźnie ideologicznej procesem przechodzenia odrodzonej PPS na płaszczyznę marksizmu-leninizmu — podkreśla tow. S. Arski. Zwycięstwo idei jedności i rewolucyjnej marksistowsko-leninowskiej ideologii PPS, było zasługą nie tylko lewicowego trzonu kierownictwa i lewicowych działaczy, lecz także w ogromnej mierze zasługą PPR, a nade wszystko rozumienia przez PPR tej roli, jaka przypadła do spełnienia odrodzonej PPS w pierwszych latach Polski Ludowej.

Ze świadomością zwycięstwa nad prawicą i oportunizmem, półmilionowa rzesza członków PPS wchodzi wraz z milionem członków PPR do zjednoczonej partii — konkluduje tow. S. Arski.

O walce z prawicą w odrodzonej PPS pisze tow. Feliks Baranowski, komentując różne etapy walki ideologicznej w łonie Partii, która po przez umowę o współdziałaniu z PPR, zawartą w 1946 r. doprowadziły do wrześniowych uchwał Rady Naczelnej, stanowiących istotny zwrot w walce z reprezentantami wrogich teorii w łonie Partii.

Pisząc o walce przeciwko prawicy, autor podkreśla rolę „Lewego Toru", który wytrwale demaskował zakusy antyjednolitofrontowe i antyjednościowe a w rezultacie — antysocjalistyczne. Oczyszczający ogień krytyki i samokrytyki zahartował szeregi partyjne do twardej i nieugiętej walki o socjalizm i dopomógł przenieść walkę z prawicą do najniższych ogniw partyjnych.

Tow. Marian Rybicki pisze o wychowawczej roli partii nowego typu, analizując zjawiska, które opóźniały proces zbliżenia ideologicznego PPR i PPS oraz te, które wywierały swój przemożny wpływ na cementowanie się jedności.

Autor, omawiając sprawy szkoleniowe, podkreśla potrzebę traktowania szkolenia partyjnego jako akcji nieoderwanej od całokształtu sytuacji politycznej i od wymogów walki klasowej na danym etapie, gdyż świadomość socjalistyczna kształtuje się zawsze w ostrej walce z wrogiem a szkolenie partyjne daje jedynie umiejętność posługiwania się orężem wiedzy marksistowskiej.

Toteż — podkreśla tow. Rybicki — szkolenie może wytworzyć właściwą postawę wobec wszystkich problemów, jakie rodzi walka o socjalizm, może ułatwić członkowi partii jego pracę polityczną, nauczyć go samodzielnego posługiwania się metodą dialektyki marksistowskiej, lecz spełni swoją rolę tylko wówczas, jeśli będzie jak najściślej związana z toczącą się walką klasową.

Tow. Witold Wudel wypowiadając się przeciw rewizjonistycznemu humanizmowi podkreśla, że rzeczywiście humanistyczny i socjalistyczny jest humanizm klasy robotniczej, która do końca i konsekwentnie reprezentuje wolność, moralność i sprawę człowieka naszej epoki.

Tow. Zofia Wasilkowska omawia rolę kobiety w partii marksitowsko-leninowskiej, podkreślając, że trzeba uczynić wszystko, aby w dobie wzniesienia fali rewolucyjnej, fala ta nie ominęła kobiet, które uzbrojone w świadomość swojej roli i znaczenia w walce klasowej, mają ważne zadanie do spełnienia w ruchu robotniczym.

„Przegląd Socjalistyczny" przynosi ponadto ciekawy artykuł tow. Henryka Świątkowskiego o konstytucji ZSRR i tow. K. Dąbrowskiego o ustawodawstwie gospodarczym, jako narzędziu walki klasowej. Na uwagę zasługuje również artykuł tow. S. Fiedosiejewa o marksistowsko-leninowskiej teorii klas i walki klasowej. Wreszcie znajdujemy tam projekt statutu partii zjednoczenia i bogatą kronikę partyjną.

Jako załącznik do ostatniego numeru „Przeglądu Socjalistycznego" (9—12) otrzymuje czytelnik obszerne sprawozdanie broszurowe z obrad wrześniowej Rady Naczelnej PPS.

EDWARD PUACZ

ŻYCIE PARTII

Zebranie komitetu partyjnego „Wiedzy"

Komitet Zakładowy PPS przy Sp. Wyd. „Wiedza" zawiadamia, że w poniedziałek dnia 13 grudnia o godz. 8.30 rano odbędzie się w redakcji „Robotnika" posiedzenie Komitetu z udziałem przewodniczących i sekretarzy Kół. Obecność obowiązkowa.

ZEBRANIA

DZIELNICA PRAGA CENTRALNA

W poniedziałek, dnia 13 bm. o godz. 19 w lokalu Dzielnicy PPS Praga—Centralna przy ul. Szwedzkiej 2/4 odbędzie się zebranie członków Koła Terenowego Nr 2. Obecność członków obowiązkowa.

ZEBRANIE ANP

Koło PPS przy ANP zawiadamia, iż dn. 14 bm. (wtorek) o godz. 19 odbędzie się zebranie wszystkich członków PPS — studentów ANP, zarejestrowanych w tutejszej organizacji. Obecność wszystkich Towarzyszy bezwzględnie obowiązkowa.

Naszym zdaniem

Zapobiec „przeprowadzkom"

Sprawa mieszkań zastępczych dla mieszkańców Warszawy jest nie od dziś problemem palącym i ciągle aktualnym. W decydującej mierze rozwiązał ten problem dekret o rozszerzeniu publicznej gospodarki lokalami na miejscowości podwarszawskie, w których otrzymują mieszkania warszawiacy — lokatorzy kamienic, grożących zawaleniem lub przeznaczonych na rozbiórkę w związku z odbudową i przebudową miasta.

Wspomniany dekret nie zapobiegł jednak (gdyż zapobiec nie mógł) objawowi, który nazwalibyśmy „ukrytymi przeprowadzkami". Objaw ten jest jedną z trudniejszych do usunięcia bolączek, związanych z powojenną sytuacją mieszkaniową w Warszawie. Polega on na tym, że właściciel mieszkania który musi je opuścić ze względu na planową odbudowę stolicy otrzymuje od inwestora odszkodowanie, przeprowadza się do innego budynku, przeznaczonego do rozbiórki lub przebudowy, znowu otrzymuje odszkodowanie od inwestora, przeprowadza się z kolei (nie zawsze powodując się złą wolą) do następnego gmachu, który przeznaczony zostaje na inne cele, znów otrzymuje odszkodowanie od inwestora itd.

Jest w tych warunkach rzeczą jasną, że państwo płacąc kilka razy jednej i tej samej osobie (fizycznej, czy prawnej) odszkodowanie — traci. Według nas wyjściem z tej sytuacji, jest takie rozwiązanie sprawy odszkodowań za mieszkania, które gwarantowałoby zużytkowanie odszkodowania na budowę mieszkania w miejscu (rejonie, dzielnicy), przeznaczonym w planie na budownictwo mieszkaniowe. Rozwiązanie takie mogłoby nastąpić wówczas, gdyby inwestor wpłacał sumę, będącą odszkodowaniem do Zakładu Osiedli Robotniczych, które w zamian za to zapewniłoby mieszkanie zastępcze osobie, usuwanej z miejsca zamieszkania przez inwestora.

Proces tego przelewu (w płacenie gotówki zamiast osobie prywatnej — Z.O.R.) byłby w zasadzie prosty a zlikwidowałby „ukryte przeprowadzki" i zapobiegł stratom, ponoszonym przez państwo, wydatkujące dziś kilka razy sumy na jeden i ten sam cel. Warto, aby nad tym zagadnieniem pomyślał Zarząd Miejski i Zakład Osiedli Robotniczych.

Byli więźniowie polityczni czczą Kongres Zjednoczenia

Wczoraj w sali Dyrekcji Poczt i Telegrafów przy ul. Nowogrodzkiej w Warszawie odbyła się staraniem Okręgu Warszawskiego Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych uroczysta akademia, poświęcona uczczeniu Zjednoczenia Ruchu Robotniczego.

Uroczystość zagaił prezes Okręgu Warszawskiego PZbWP ob. Skowron, po czym po odegraniu Hymnu Narodowego i ukonstytuowaniu się prezydium — przedstawiciel Komisji Centralnej Związków Zawodowych ob. Kuszyk wygłosił referat na temat doniosłego znaczenia zjednoczenia partii robotniczych w Polsce.

Na zakończenie części oficjalnej akademii sekretarz generalny Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych ob. Passini wręczył nagrody b. więźniom politycznym — przodownikom pracy: Adamowi Michalczakowi (pracownik pocztowy) i Drabikowi Kazimierzowi (funkcjonariusz Straży Pożarnej).

TPŻ zacieśnia więzy między wojskiem i społeczeństwem

Stołeczne oddziały TPŻ z okazji zbliżającego się Kongresu Zjednoczenia urządzają uroczyste akademie i zebrania, na których żołnierze otrzymają dary od społeczeństwa, zaś poszczególne jednostki wojskowe obdarzają upominkami przodownice i przodowników pracy.

W niedzielę dnia 12 bm. w sali Wedla odbyła się uroczysta akademia. Przy stole prezydialnym obok oficerów i żołnierzy, podoficerów W. P zasiedli liczni zaproszeni przodownicy pracy.

Prezes Okręgu Stołecznego TPŻ Ferdynand Świetlik w referacie swym podkreślił różnicę między odrodzonym Wojskiem Polskim, a armią sprzed 1939 r. Odrodzone Wojsko Polskie — podkreślił mówca — stoi na straży zdobyczy demokratycznych, jest ściśle związane z masami robotniczymi, bierze czynny udział w życiu Polski współczesnej.

Pracownicy fabryki im. gen. Świerczewskiego i fabryki Wedel otrzymali od wojska biblioteczki.

Przodownicy pracy otrzymali podarunki od Okręgu Stołecznego TPŻ wraz z serdecznymi listami.

W wielkiej sali MZK przy ul. Młynarskiej odbyła się uroczystość przekazania 5-ciu bibliotek, ufundowanych przez TPŻ Warszawa - Zachód, pięciu jednostkom wojskowym.

ZMP walczy o poprawę bytu młodzieży rzemieślniczej

Dotychczasowe warunki pracy ulegną radykalnej zmianie

Rozpoczęta ostatnio przez ZMP akcja kontroli warunków pracy młodzieży rzemieślniczej w drobnych warsztatach i zakładach prywatnych, wykazała, że niektórzy właściciele zakładów rzemieślniczych nie przestrzegają warunków umowy z uczniami i praktykantami, wyzyskują młodych pracowników i zmuszają do pracy w warunkach antysanitarnych. W związku z tym w dniu 12 bm. w sali koncertowej przy Al. Wyzwolenia odbył się wiec młodzieży rzemieślniczej, pod hasłem walki o zniesienie wyzysku w rzemiośle.

Wiec zagaiła przewodnicząca Zarządu Stołecznego ZMP Krysanka, po czym przemówienie do zgromadzonej licznie młodzieży rzemieślniczej wygłosił sekretarz generalny ZMP poseł Lucjan Motyka.

Po omówieniu aktualnych zagadnień politycznych, mówca stwierdza: „Warunkiem zupełnego zniesienia wyzysku i stworzenia ustroju sprawiedliwości społecznej jest jedność myśli i działania klasy robotniczej".

Przestarzałe formy

Sekretarz generalny ZMP omawia następnie szeroko formy wyzysku młodzieży rzemieślniczej, nadmierny czas nauczania, niewłaściwe i stare metody nauczania, złe traktowanie praktykantów i zamknięcie im drogi do awansu społecznego i zawodowego. W dotychczasowym szkoleniu nie stawia się przed uczniami możliwości twórczej pracy społecznej i zawodowej, młodzież nie współpracuje w organizowaniu życia zawodowego i warsztatów produkcyjnych.

W dalszym ciągu swego przemówienia sekretarz generalny ZMP podkreślił, że walka z wyzyskiem nie jest wypowiedzeniem walki polskiemu rzemiosłu. Rzemiosło jest potrzebne Polsce Ludowej, która jest zainteresowana w jego rozwoju w podniesieniu jego poziomu i udoskonaleniu metod produkcji.

Postulaty ZMP

„Jeśliby — oświadcza pos. Motyka — tylko połowa młodzieży która corocznie napływa do rzemiosła, uzyskała te pełne kwalifikacje w ciągu pół roku, zamiast trzech lat stosowanej dziś praktyki, uzyskane oszczędności wyniosłyby miliardy złotych rocznie".

Związek Młodzieży Polskiej podejmie starania, aby czas terminowania został skrócony dla całej młodzieży. ZMP domagać się będzie uregulowania warunków pracy i płacy według umowy zbiorowej, zawartej pomiędzy KCZZ i Ministerstwem Przemysłu i Handlu.

„Te postulaty — stwierdził w zakończeniu pos. Motyka — wywalczyć może młodzież rzemieślnicza tylko wtedy, gdy zrozumie, że jej siła jest w Związku Młodzieży Polskiej przy boku Zjednoczonej Partii. Młodzież rzemieślnicza musi sobie uprzytomnić, że ZMP jest jej obrońcą".

Zebrani witają z radością Kongres Zjednoczenia

Zebrani długo wiwatowali na cześć Kongresu Jedności Klasy Robotniczej.

Zebrana na wiecu młodzież rzemieślnicza stolicy uchwaliła jednogłośnie rezolucję, w której m. in. czytamy:

„Witamy radośnie fakt zjednoczenia klasy robotniczej widząc w nim rękojmię szybkiego zlikwidowania wyzysku i stworzenia ustroju pełnej sprawiedliwości społecznej — socjalizmu. Kongres Zjednoczenia uczcimy zwiększeniem aktywności w szeregach ZMP — czołowej organizacji młodego pokolenia".

Nowe ośrodki lecznicze Ubezpieczalni Społecznej

Dyrekcja Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie oraz lekarze Ubezpieczalni, chcąc przyczynić się do uczczenia Święta Zjednoczenia Partii, postanowili w dniu 14 bm. dokonać otwarcia ośrodków leczniczych w nast. miejscowościach — we Włochach, na Grochowie przy ul. Krypskiej, przy ul. Madalińskiego dla Mokotowa, przy ul. Działdowskiej dla Woli i przy ul. Mordowskiej dla Sadyby na Czerniakowie.

Również w tym samym dniu uruchomione zostanie pogotowie położniczo - ginekologiczne przy ul Hożej 56 (tel. 8-88-82).

Wypadek budowlany na ul. Ceglanej

Wczoraj w godzinach rannych w 5-piętrowym domu przy ul. Ceglanej 16 zawalił się strop czwartego piętra, który spadł na niezamieszkałe trzecie piętro. Wypadku w ludziach, mimo, iż czwarte piętro było zamieszkałe, na szczęście nie było. Wstrzymany został jedynie przez pół godziny ruch tramwajowy, gdyż wstrząsy groziłyby zawaleniem się dalszych stropów. Niebezpieczeństwo usunęła straż ogniowa (oddział ul. Polna 1). (pa)

Zespół „Placówki" kończy próby „Krakowiaków i Górali"

Podczas Kongresu Zjednoczenia w Warszawie w dniu 18 bm. Teatr Wojska Polskiego z Łodzi wystawi operę narodową W. Bogusławskiego „Cud mniemany, czyli Krakowiacy i Górale" w inscenizacji L. Schillera. Ponieważ zespół teatru „Placówka", biorący udział w widowisku wyjechał z tego powodu na próby do Łodzi, przedstawienia amerykańskiej sztuki pt. „Synowie" zostają w dniach 13, 14 i 15 bm. zawieszone.

Wyniki zbiórki na odbudowę stolicy

Imponujące współzawodnictwo ofiarności całego społeczeństwa, a zwłaszcza świata pracy na rzecz odbudowy Warszawy zaznacza się nieustannym i szybkim wzrostem ogólnej kwoty zbiórkowej. Według wpłat na dzień 7 grudnia, zbiórka tegoroczna przyniosła już kwotę 1.725.575.121 zł., łącznie zaś ze zbiórką z lat ubiegłych wynosi 3.209.318.897 zł.

RADIO

WTOREK, 14 GRUDNIA

Sygnał czasu: g. 5.10 12.00 Wiadomości: g. 5.15 6.10 7.00 12.04 16.00 20.00 23.00.

5.20 Koncert z Czechosłowacji 6.00 Gimnastyka 6.30 Muzyka 7.20 Przegląd prasy 7.25 Muzyka słowiańska 8.30 „Dzieje jednego strajku" Wasilewskiej 8.55 Muzyka 9.15 PCK 11.40 Kronika polityczna Rumunii 12.20 Pieśni polskie 15.25 Informacje lokalne 15.30 Dla dzieci 15.50 Muzyka 17.00 Dla młodzieży 17.25 Muzyka 18.15 Zespoły świetlicowe 19.10 Koncert symfoniczny: „Rosyjska Uwertura" Prokofiewa — dyr. Fitelberg, koncert fortepianowy Chopina — wykona Sztompka 22.00 Dubiska (skrzypce), Bregy (tenor), Hupertowa (mezzo-sopran), Lefeld (akomp.) 23.10 Muzyka.

Warszawa II.

Warszawa II transmituje program Warszawy I od godz. 5.10 do końca audycyj.

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2): Poniedziałek: g. 19 „Pan Jowialski".

TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): godz. 19 „Zemsta".

TEATR „PLACÓWKA" (ul. Królewska 13): godz. 19 „Synowie" A. Millera.

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): godz. 19 „Szczęście Frania".

TEATR „COMOEDIA" (ul. Szwedzka 2): Chwilowo nieczynny.

TEATR POWSZECHNY (ul. Zamojskiego): godz. 19 „Archipelag Lenoir".

TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 18): godz. 19 „Kobieta we mgle".

TEATR NOWY (ul. Puławska 39): godz. 19 „Dom otwarty".

TEATR „SYRENA" (Litewska nr 3): Dziś i codziennie o godz. 19.15 „NOWE PRORZĄDKI". Kasa czynna od godz. 10 przez cały dzień. W sobotę i niedzielę dwa przedstawienia o godz. 16 i 19.15.

NASZ TEATR (w sali teatru Małego): „Romantyczność" codz. g. 15,15 w niedzielę i święta godz. 11.30.

TEATR „WRÓBELEK WARSZAWSKI" (Zygmuntowska 8): rewia pt. „Najpiękniejsze Polki". Pocz. 17,15 i 19,15. W niedziele 15, 17,15 i 19,15.

TEATR LALEK „NIEBIESKIE MIGDAŁY" (Marszałkowska 69): w próbach „Kopciuszek" i „Bajka o rybaku i rybce" A. Puszkina w tłum. J. Tuwima.

TEATR GULIWER (Królewska 13): w próbach „Korsarze".

TEATR DZIECI WARSZAWY (sala YMCA): godz. 12 „Budowali most".

MUZEUM NARODOWE

Wystawa współczesnego malarstwa francuskiego i grafiki belgijskiej; zbiory stałe zamknięte z powodu organizacji wystawy Dunikowskiego. Muzeum otwarte w godz. 10—15, w soboty i niedziele 10—18, w poniedziałki Muzeum zamknięte.

KINA

„ATLANTIC" (Chmielna 33): „Czapajew". Pocz. seansów: 13, 15, 17, 21. Dla Zw. Zaw. 19.

„AKTUALNOŚCI" (w kinie Syrena): Godz. 13. Program nr 53.

„AKTUALNOŚCI" (w kinie Stylowy): tylko jeden seans o godz. 11. Nowy program aktualności nr 54.

„PALLADIUM" (Złota 7/9): „Słońce wschodzi", pocz. 13, 15, 17, 21. Zw. Zaw. godz. 19.

„POLONIA" (Marszałk. 56) „Pieśń tajgi". Początek seansów: g. 12.30, 14.30, 19.15, 21.30, dla Zw. Zaw. g. 17.

„STYLOWY" (Marszałkowska 112) „Bitwa o szyny". Pocz. godz.: 13, 15, 17 i 21. Zw. Zaw. 19.

„SYRENA" (Inżynierska 2): „Wielki Przełom". Początek seans.: 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19. W niedzielę i święta o 13.

„TĘCZA" (Suzina 4): „My z Kronsztadtu". Pocz. seans.: 15, 17, 21. Dla Zw. Zaw. o g. 19. W niedziele i święta o 13.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.
PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: RADA NACZELNA PPS

Redaguje: Komitet — Nakład: Spółdz. Wyd. „Wiedza"

Redakcja i Administracja, Warszawa, Al. Jerozolimskie 85

Telefony: Redaktor Naczelny 8.85-01, Sekretarz Redakcji 8.85-02, Dział Ogłoszeń 8.85-05, Admin. Drukarni 8.86-37, Drukarnia 8.79-61, Administracja Wydawnictwa 8.85-04

Godziny przyjęć: Redaktor Nacz. g. 10 — 11, Sekretarz Red. g. 13 —15. Administracja czynna od g. 8 do 15. Kasa czynna od g. 9 do 14

Konto czekowe PKO nr I-980

Prenumerata miesięczna w kraju: zł 120, zagranicą 300. Prenumeratę należy opłacać do 10 każdego miesiąca na konto PKO I-980. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres. Przy opłacaniu prenumeraty na odwrocie odcinka podać należy nazwisko, imię, pocztę oraz numer szlaku. Przy zmianie adresu podać trzeba poprzedni adres.

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia drobne po zł 30 za wyraz. Poszukiwanie pracy po zł 15 za wyraz. W tekście redakcyjnym do 70 mm zł 100; od 71 — 120 mm zł 140; od 121 — 200 mm zł 175, od 201 — 300 mm zł 225; powyżej 300 mm zł 300 za 1 mm szerokość i szpalty. Za tekstem do 70 mm zł 60; od 71 — 120 mm zł 80; od 121 — 200 mm zł 100; od 201 — 300 mm zł 130; powyżej 300 mm zł 180 za 1 mm szerokość i szpalty. Nekrologi do 70 mm zł 60, od 71 — 120 mm zł 75, od 121 — 200 mm zł 120, od 201 — 300 mm zł 150, powyżej 300 mm zł 200 za 1 mm szerokość i szpalty. Za niedziele i święta dolicza się 30 proc. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Centralne Biuro Ogł. i Rekl. Sp. Wyd. „Wiedza" Oddział w Warszawie, Al. Jerozolimskie 85, tel. 885-05 oraz Agentury miejskie: Al. Gen. Sikorskiego 18— „Impet", Kolektura Marszałkowska 1 — L. Urbanowicz, sklep z mat. piśm. i wszystkie oddziały Sp. Wydawn. „Wiedza" w Polsce, Polska Agencja Prasowa — Biuro Ogłoszeń i Reklam W-wa ul. Młodz. Jugosłowiańskiej 11, wszystkie oddziały P. A. P. w Polsce, Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala ul. Daszyńskiego 18 i oddziały Marszałkowska 3/5, Poznańska 38, Targowa 67, „Wolność" — Warszawa, Marszałkowska 95, Sp. Agencji Prasowej „Glob" ul. Złota 4, Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek Warszawa, Wspólna 50, tel. 855-26.

B—66813 — Druk. Sp. Wydawn. „Wiedza" — „Robotnik" nr 1

Konstanty Paustowski

DALEKIE LATA

Skręciliśmy w odludne ulice w kierunku jaru Świętosławskiego. Przypuszczaliśmy, że szpicel będzie się bał tam iść. Lecz ten kroczył za nami uparcie.

— Czyżbyśmy sobie nie dali z nim rady w pięciu? — spytał cicho Staniszewski.

Stanęliśmy. Szpicel wyjął z kieszeni rewolwer. Pokazał go nam i zaśmiał się głucho.

Długośmy kołowali ulicami, unikając skrzyżowań, na których stali policjanci. Ficowski zaproponował, żeby odłączać się po jednemu i znikać. W tym wypadku szpicel będzie szedł w ślad za kilkoma, nie za jednym — najpierw za czterema, później za trzema, za dwoma, wreszcie za jednym. Zamiast pięciu zdoła zatrzymać tylko jednego.

Nie przyjęliśmy jednak propozycji Ficowskiego. Byłoby to nie po koleżeńsku.

Kpiliśmy sobie ze szpicla w żywe oczy. Każdy z nas głośno opowiadał jego zmyślony życiorys. Te opowiadania były potworne i obraźliwe. Szpicel chrypiał i stękał ze złości. Był już najwidoczniej zmęczony, ale z uporem maniaka wlókł się za nami.

Na wschodzie zaczynało świtać. Był już najwyższy czas, żeby działać. Porozumieliśmy się i krążąc ulicami podeszliśmy pod dom, gdzie mieszkał Staniszewski.

Stało tam kamienne ogrodzenie przeszło dwumetrowej wysokości. U dołu wystawał niewielki gzyms. Na komendę wskoczyliśmy na ten gzyms i przesadziliśmy przez ogrodzenie. Przydały nam się lekcje gimnastyki.

W ogródku koło domu leżała kupa tłuczonej cegły. Grad cegieł sypnął się na głowę szpicla, który został za murem. Szpicel krzyknął, uskoczył na środek ulicy i wystrzelił. W powietrzu ckliwie jęknęła kula.

Pomknęliśmy przez ogródek i bramę na drugie podwórze, wlecieliśmy po schodach na czwarte piętro, do mieszkania Staniszewskiego, i po kilku minutach leżeliśmy już rozebrani na kanapach i sofach, nasłuchując tego, co się dzieje na ulicy.

Ojciec Staniszewskiego, adwokat, z rozwichrzonymi, siwymi włosami i zarośniętą brodą, chodził po pokojach w szlafroku. Był nastrojony tak samo wojowniczo jak i my, lecz błagał nas, żebyśmy leżeli spokojnie, nie wstawali i nie podchodzili do okien.

Początkowo było słychać, jak ktoś wściekle walił w bramę i wymyślał stróżowi. Potem na podwórzu dały się słyszeć głosy policjantów i chrypliwy głos szpicla. Na nasze szczęście podwórze domu, w którym mieszkał Staniszewski, wychodziło na dwie ulice. Dozorca zapewniał, że uczniowie ani chybi uciekli na drugą ulicę. Narobiwszy trochę hałasu szpicel i policjanci odeszli.

Zasnęliśmy jak zabici i przebudziliśmy się dopiero w południe. Niezwłocznie wysłaliśmy na ulicę patrol wywiadowczy — siostry Staniszewskiego. Nic tam podejrzanego nie było, więc rozeszliśmy się do domów.

Może to się obecnie wydać dziwne, jednak rzeczywiście uniknęliśmy wielkiego niebezpieczeństwa: nieuchronnego wydalenia i wilczego biletu na parę dni przed skończeniem gimnazjum. Równało się to cywilnej śmierci.

Nadszedł wreszcie ów cudowny dzień, kiedy w wielkiej sali koło dużego stołu, nakrytego zielonym suknem, dyrektor porozdawał nam świadectwa dojrzałości, winszując każdemu ukończenia szkoły.

Następnego dnia w gimnazjum odbył się tradycyjny bal maturzystów. Zostały nań zaproszone uczennice gimnazjum Maryjskiego, które zdawały razem z nami egzamin z literatury rosyjskiej.

Gimnazjum było rzęsiście oświetlone. W ogrodzie wisiały różnokolorowe lampiony. Grała orkiestra.

Przed balem Subocz wygłosił do nas mowę.

— W czwartej klasie tylko was tolerowałem. W piątej zacząłem was wychowywać, chociaż mało było szans na to, że wyrośniecie na prawdziwych ludzi. W szóstej klasie zaprzyjaźniłem się z wami. W siódmej — polubiłem was, a w ósmej zacząłem się wami szczycić. Jestem nieszczęśliwym ojcem. Mam zbyt dużo dzieci, co najmniej czterdzieścioro. Przy tym co kilka lat zmieniają się moje dzieci. Jedne odchodzą, drugie przychodzą. Stąd wniosek, że wypada na mnie czterdzieści razy więcej kłopotów, niż na zwykłych rodziców. Być może, iż z tego powodu nie zawsze byłem jednakowo czuły dla wszystkich. Smutno mi się z wami rozstawać. Pragnąłem zrobić z was porządnych ludzi. Wyście z kolei nadawali sens memu życiu. Młodniałem przy was. Od tej chwili puszczam w niepamięć na wieki wszystkie wasze głupie wybryki, a nawet bójkę z pierwszym oddziałem. Wszystko wam przebaczam. Nie widzę w tym zresztą żadnej wielkoduszności z mojej strony. Ale nawołuję was do wielkoduszności w stosunku do innych. Heine powiedział, że na świecie jest więcej głupców niż ludzi. Rzecz prosta — przesadził. Ale co to jednak znaczy? To znaczy, że codziennie spotykamy ludzi, których istnienie nie przynosi ani im, ani ich bliźnim żadnej radości, żadnego pożytku. Bójcie się należeć do grona takich ludzi. Cokolwiek będziecie robili, pamiętajcie zawsze o mądrej radzie: „Ani jednego dnia bez napisanych choćby kilku słów". Pracujcie! Co to jest talent? Praca, praca i jeszcze raz praca. Kochajcie pracę i niech wam zawsze będzie żal od niej odchodzić. Szczęśliwej drogi! Nie wspominajcie źle o waszych przełożonych, którzy posiwieli walcząc z wami bez wytchienia!

Rzuciliśmy się ku niemu, a on każdego z nas wyściskał i wycałował.

— A teraz — powiedział Subocz — kilka słów po łacinie!

Machnął rękami i zaśpiewał:

Gaudeamus igitur juvenes dum sumus!

Podchwyciliśmy naszą pierwszą studencką piosenkę.

Potem zaczął się bal. Wodzirejem był Staniszewski. Wydał rozkaz, aby każdy członek ekipy ratowniczej na egzaminie z literatury zaprosił do walca uratowaną przez siebie gimnazjalistkę. Przedstawił mię szczuplutkiej dziewczynce z radośnie uśmiechniętymi oczyma. Była to Ola Bohuszewicz. Miała na sobie białą sukienkę. Spuściwszy oczy podziękowała mi za pomoc i zbladła ze wzruszenia. Odrzekłem, że uważam to za drobnostkę. Tańczyłem z nią walca. Potem przyniosłem jej z bufetu lodów.

(d. c. n.)

Wiadomości sportowe

Pierwsze niespodzianki w eliminacjach o wejście do Ligi Pięściarskiej

Zwycięstwo Gedanii nad Wartą i klęska Radomiaka z Batorym

POZNAŃ. Pierwsze spotkanie bokserskie o wejście do Ligi pomiędzy gdańską „Gedanią", a „Wartą" zakończyło się zwycięstwem pięściarzy „Gedanii" w stosunku 10:6. Ogólny poziom zawodów był zadowalający, przy czym najlepsze walki stoczono w wadze muszej i lekkiej. Wszyscy zawodnicy „Gedanii" przewyższali swoich przeciwników lepszą kondycją i siłą ciosu.



Chychła

Wyniki spotkań: w wadze muszej Soczewiński (G) u[illegible] na punkty Liedtkemu, w koguciej Klein (G) bije na punkty Jędraszka; w piórkowej Antkowiak (G) przegrywa na punkty z Szymańskim; w lekkiej Kudłacik (G) wypunktowuje Ratajczaka; w półśredniej Chychła (G) zwycięża w drugim starciu przez poddanie się Suwiczaka; w średniej Musiał (G) bije na punkty Szkudlarka; w półciężkiej Rajski (G) przegrywa na punkty z Frankiem; w ciężkiej Białkowski zdobywa punkty walkowerem.

Batory — Radomiak 12:4

KATOWICE. Spotkanie pięściarskie o wejście do ligi bokserskiej między drużyną Batorego i Radomiaka zakończyło się zwycięstwem hutników z Chrzanowa w stosunku 12:4. Pięściarze Radomiaka, którzy wykazali słabą formę i brak kondycji, jednakże nie zasłużyli na tak wysoką porażkę.

Niespodzianką meczu była porażka Przybytniewskiego (Radomiak) z Reichertem (Batory) w wadze koguciej. W wadze piórkowej bardzo dobrze walczył Sieradzan (R) z Bazarnikiem (B) i na początku drugiej rundy posłał go na deski. Bazarnik dał się wyliczyć, ale reklamował nieprawidłowy cios zadany mu przez Sieradzana kolanem poniżej pasa. W wyniku badania lekarskiego Sieradzan został zdyskwalifikowany.

Najpiękniejszą walkę dnia stoczył Czortek z Bibrzyckim, wygrywając wysoko na punkty.

Wyniki techniczne walki: W wadze muszej Arczewski (R) wypunktował bardzo słabego Osieckiego (B), w koguciej Reichert (B) zwyciężył na punkty Przybytniewskiego, w piórkowej Bazarnik (B) wygrał przez dyskwalifikację Sieradzana (R), w lekkiej Czortek (R) zwyciężył na punkty Bibrzyckiego, w półśredniej Kosiński (R) poddał się na początku drugiej rundy Sznajdrowi (B), w średniej Kruk (R) poddał się na początku drugiej rundy Nowarze (B), w półciężkiej Wasiak (R) poddał się po dwu rundach Kolonce (B) i w wadze ciężkiej Kubica (B) wygrał przez techniczny k.o. w 2-ej rundzie z Kotkowskim (R).

„Zjednoczenie" — „Lublinianka" 10:6

BYDGOSZCZ. Zespół bydgoski wystąpił w osłabionym składzie, bez Kruży, Wiklińskiego i Kowalewskiego, zdobył jednakże cenne punkty, zwyciężając w stosunku 10:6.

Wyniki techniczne walk były następujące (zawodnicy „Zjednoczenia" na pierwszym miejscu):

W wadze muszej Helak uległ Kołodyńskiemu, który szczególnie w trzecim starciu miał przygniatającą przewagę; w wadze koguciej Jóźwiak zremisował z Baranem; w piórkowej Leczkowski przekonywająco pokonał na punkty Choinę; w lekkiej Baranowski zwyciężył wysoko na punkty Marciniaka; w półśredniej Sowiński, walczący w zastępstwie chorego Wiklińskiego, poddał się w drugim starciu Zielińskiemu; w średniej Sosnowski po słabej walce zremisował z Musiałem.

O zwycięstwie „Zjednoczenia" zadecydowały ostatnie dwie walki w wagach ciężkich, w których zawodnicy bydgoscy wykazali bezsprzeczną przewagę. W wadze półciężkiej Gnat w trzecim starciu zmusił do poddania się Głęboskiego; w w. ciężkiej Chyla pokonał wysoko na punkty Lisiaka.

Pafawag — Zryw (Łódź) 8:8

WROCŁAW. W hali ludowej odbył się pierwszy mecz bokserski z cyklu rozgrywek o wejście do Ligi Bokserskiej pomiędzy mistrzem Łodzi — Zrywem a wicemistrzem Wrocławia Pafawagiem. Zawody zakończyły się wynikiem remisowym 8:8.

Wyniki techniczne walk (na pierwszym miejscu wrocławianie):

W w. muszej Faska pokonał przekonywująca na punkty Stasiaka; w koguciej Czajkowski wypunktowany został przez bardziej rutynowanego i posiadającego silniejszy cios Czarneckiego; w piórkowej Sztolc pokonał przez techniczny k. o. w I rundzie Ławniczaka, którego przedtem trzykrotnie posłał na deski; w lekkiej Szczepan wygrał na punkty z Krawczykiem; w półśredniej Kaczor przegrał na punkty z Kijewskim. Walka ta miała sensacyjny przebieg, gdyż wrocławianin wygrał wysoko pierwsze starcie, ale następne dwie rundy wygrał łodzianin; w średniej Smyka pokonał Taborek na punkty: w półciężkiej Krupiński pokonał przez techn. k. o. w II rundzie Wojnowskiego, a w ciężkiej Krzemienia pokonał w pierwszym starciu Kłodaś przez poddanie się wrocławianina.

„Włókniarz" — „Gwardia" (Rzeszów) 14:2

ŁÓDŹ. W meczu o wejście do Ligi bokserskiej wicemistrz drużynowy Łodzi „Włókniarz" wysoko pokonał „Gwardię" z Rzeszowa w stosunku 14:2. Walki stały na słabym poziomie. Pięściarzom rzeszowskim brak wyszkolenia technicznego.

Wyniki techniczne walk (na pierwszym miejscu zawodnicy „Włókniarza"):

W wadze muszej Karger w II rundzie wygrał przez k.o. z Jabłońskim; w koguciej Matecki wypunktował Puca; w piórkowej Stanikowski już w pierwszej rundzie doznał kontuzji brwi, wobec czego sędzia przyznał Dobrosielskiemu zwycięstwo przez t. k. o.; w lekkiej Kawczyński po nieciekawej walce zwyciężył na punkty Kordela; w półśredniej Kaźmierczak zremisował z Fabiszewskim; w średniej Trzęsowski wygrał przez t. k. o. w II rundzie z Kościołkiem; w półciężkiej Kubasiewicz zwyciężył w III rundzie przez techniczny nokaut Motykę; w ciężkiej — Jaskóła po paru ciosach znokautował w pierwszej rundzie Borka.

Finały dwóch czwórmeczy piłkarskich Zwycięzcami: Polonia i Warszawianka

B — klasowy Drukarz zademonstrował dobrą grę

Jeden z dwu czwórmeczy piłkarskich, rozegrany ku uczczeniu Kongresu Zjednoczenia między drużynami: Polonią, Okęciem, Drukarzem i Marymontem, zakończył się wczoraj na Stanionie WP. zwycięstwem Polonii, która po pokonaniu Okęcia 9:2, w spotkaniu finałowym z Drukarzem zwyciężyła przekonywająco 7:3 (2:2).

Mecz ten, chociaż toczył się przez 60 minut z wielką przewagą Polonii, miał przebieg interesujący i obfitował w mnóstwo ciekawych momentów. B-klasowy Drukarz dobrze zaprezentował się na tle ligowego przeciwnika. Dopiero po przerwie zauważyliśmy, że obie te drużyny dzieli różnica aż dwu klas.

W pierwszych 20 minutach mecz miał sensacyjny przebieg. W tym okresie Drukarz zademonstrował dobrą i na niezłym poziomie stającą grę i zdołał pierwszy strzelić dwie bramki, przy czym dwu murowanych pozycji nie wykorzystał. W tych okolicznościach, niektórych sympatyków Polonii ogarnęła panika, a gdy padł głos „Polonia przegra 0:6", obecny na trybunie kapitan Polonii Brzozowski I, szybko zbiegł do szatni przebrać się, by po przerwie wzmocnić swój zespół.

Przed sędzią ob. Gronowskim drużyny wystąpiły w następujących składach: **Drukarz:** Gliński, Narożniak — Przybysz, Dębrowski — Hodyra — Kędzierski, Krzywik — Paluszek — Dudziński — Majewski (Komornicki) — Nadwodny (Lewandowski). **Polonia:** Borucz, Siemiątkowski — Wujek, Szczawiński — Przygoda — Jaskół, Łabenda — Zawistowski (Brzozowski I) — Brzozowski II — Szczepański — Ochmański.

Już w 1 m. gry, Drukarz zdobywa bramkę przez prawoskrzydłowego Nadwodnego. W kwadrans później, ten sam zawodnik z ładnej centry Krzywika po raz drugi lokuje piłkę w siatce Polonii. Jest 2:0 dla Drukarza. W tym okresie gry przewagę w polu miał Drukarz, którego zawodnicy dobrze kombinowali i przewyższali przeciwnika ambicją i lepszym startem do piłki. Dopiero od 20 m Polonia zaczyna dochodzić do głosu i w 25 m pierwszą bramkę zdobywa Łabenda, a w 38 m drugą Przygoda z rzutu wolnego. Odtąd gra toczy się z wyraźną przewagą Polonii. Do przerwy wynik brzmi 2:2.

Po zmianie pól przewaga Polonii, którą zasilił Brzozowski I trwa w dalszym ciągu. Drukarzowi natomiast ubył wskutek kontuzji nogi najlepszy zawodnik w napadzie Nadwodny. Wzmocniony napad Polonii raz po raz przeprowadza groźne ataki, których pomoc Drukarza grająca z poświęceniem, nie jest w stanie powstrzymać. W rezultacie trwałej ofensywy, Polonia zdobywa jeszcze 5 bramek z których dwie strzelił Łabenda oraz Brzozowscy i Ochmański po jednej. Trzecią bramkę dla Drukarza zdobył po rzucie wolnym Dudziński. Przed końcem meczu zawodnicy Drukarza zawinili dwukrotnie rzut karny. Pierwszego egzekwował Borucz, strzelając na aut, a drugiego Ochmański bijąc wprost w ręce bramkarzowi.

Widzów zebrało się około 1000.

(Ltn)

Warszawianka — Lotowiec 6:0 (1:0)

Na boisku przy ul. Wolskiej odbyło się finałowe spotkanie drugiego czwórmeczu piłkarskiego zorganizowanego przez Radę Związków Zawodowych dla uczczenia Kongresu Zjednoczenia.

W meczu finałowym spotkały się Warszawianka i Lotowiec. Mecz zakończył się wysokim i zasłużonym zwycięstwem Warszawianki w stosunku 6:0 (1:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Musiał 3 oraz Woźniak, Borowski i Januszkiewicz II po jednej. Sędziował ob. Swicarz.

Gwardia (jun.) — Samorządowiec (jun.) 7:0 (4:0)

Na boisku przy ul. Podskarbińskiej odbyło się decydujące spotkanie piłkarskie między drużynami Gwardii i Samorządowca o tytuł mistrza juniorów na rok 1948 WOZPN. Spotkanie zakończyło się wysokim zwycięstwem Gwardii 7:0, dla której bramki zdobyli Wiśniewski 3, Brzozowski 2 oraz Chwiej i Rusak po jednej.

Drużyna Gwardii była zespołem bardziej wyrównanym, a najlepszą formacją jej był atak, szczególnie lewa strona Chwiej — Rusak. U pokonanych zawiedli napastnicy, którzy nie potrafili oddać strzału na bramkę.

Gwardia — Samorządowiec 6:2 (3:1)

Po meczu juniorów odbyło się towarzyskie spotkanie A-klasowych drużyn Gwardii i Samorządowca, z którego dochód przeznaczono na fundusz budowy Wspólnego Domu. Mecz zakończył się zasłużonym zwycięstwem Gwardii w stosunku 6:2. Do przerwy gra była wyrównana. Po zmianie pól przewagę zdobyła Gwardia i gra toczyła się przeważnie na połowie gości.

W drużynie zwycięskiej wyróżnili się bracia Maruszkiewicze i Kozłowski. W drużynie Samorządowca najlepszą formacją była pomoc. Bramki dla Gwardii zdobyli Kozłowski 3, Kruk 2, Ryszkowski jedną, dla Samorządowca Misiek i Śladkowski.

Mecz teamów Krakowa

Cracovia, Garbarnia — Wisła, Tarnovia 1:0

Z okazji zjednoczenia partii robotniczych sportowcy województwa krakowskiego urządzili pod egidą Związków Zawodowych mecz piłkarski między kombinowanymi zespołami drużyn ligowych i eksligowych. W spotkaniu tym zespół Cracovii i Garbarni w składzie: Rybicki (Jakubik), Kaszuba i Glimas, bracia Jabłońscy i Gedłok (Lasiewicz), Parpan II (Poświat), Różankowski II, Nowak (Radoń), Różankowski I i Szeliga pokonał zespół Wisła — Tarnovia w składzie: Jurowicz, Barwiński i Flanok, Filek, Legutko i Kokoszka, Binek (Cisowski), Rupa, Gracz, Kohut i Kuczyński 1:0 (0:0).

Piękna, mroźna pogoda oraz dobrze zestawione składy przyczyniły się do tego, że impreza była b. ciekawa oraz na wysokim poziomie.

W pierwszej połowie gra była wyrównana, przy czym zespół Wisła — Tarnovia był groźniejszy w sytuacjach podbramkowych, mając dwukrotnie okazję do uzyskania bramki. Doskonałe parady Rybickiego uchroniły Cracovię, Garbarnię od utraty punktu i wynik do przerwy pozostał bezbramkowy.

Po zmianie stron do głosu dochodzą Cracovia — Garbarnia i Jurewicz jest co chwila zatrudniony. W 82 min. Jabłoński podciąga pod bramkę, ładnie centruje, a Poświat główką uzyskuje jedynego gola dnia. Widzów 5.000.

ŁKS — Ruch 4:2 (3:1)

ŁÓDŹ. Towarzyski mecz piłkarski ŁKS — Ruch zakończył się niespodziewanym zwycięstwem gospodarzy 4:2 (3:1). Ślązacy zawiedli 8-tysięczną publiczność i nie byli groźnym przeciwnikiem dla dobrze usposobionej drużyny ŁKS-u, dla której bramki zdobyli Patkolo — 3 i Łącz. U gospodarzy wyróżnili się prócz Patkola Baran i Hogendorf oraz Sołtyszewski, który unieruchomił zupełnie Cieślika. Dla pokonanych bramki uzyskali. Alszer i Cieślik. Sędziował Szperling.

Dochód z meczu przeznaczono na wdowy i sieroty po zamordowanych w więzieniach i obozach koncentracyjnych.

AKS — Naprzód (Lipiny) 1:1

CHORZÓW. AKS w towarzyskim spotkaniu z Naprzodem (Lipiny) na własnym boisku zremisował 1:1 (0:0). W pierwszych minutach gry, lekką przewagę miał AKS. Napastnicy Naprzodu są szybsi i ich wypady noszą w sobie zarodek bramki. Po przerwie AKS zdobywa prowadzenie przez Muskałę, w trzy minuty później Naprzód wyrównuje przez Kubocza. Do końca meczu wynik nie ulega zmianie.

„Szombierki" — „Baildon" 0:3 (0:2)

BYTOM. — Beniaminek klasy państwowej — „Szombierki" poniósł w niedzielę na swym boisku porażkę z katowickim „Baildonem", przegrywając w stosunku 0:3 (0:2).

Lechia — Brda 3:1 (2:0)

BYDGOSZCZ. W towarzyskim meczu piłkarskim Lechia gdańska, która wchodzi do I klasy państwowej pokonała Brdę (Bydgoszcz) 3:1 (2:0)

ZZK — TUR (Łódź) 33:24

w meczu o mistrzostwa Ligi

POZNAŃ. Spotkanie o mistrzostwo Ligi Koszykowej między ZZK a TUR (Łódź) zakończyło się zasłużonym zwycięstwem ZZK w stosunku 33:24 (15:9). Najlepszymi zawodnikami drużyny ZZK byli: Kacprzak i Grzechowiak, w drużynie TUR Michalak, Pawlak i Skrocki. Punkty dla zwycięskiego zespołu zdobyli: Grzechowiak 12, Kasprzak 8, Jarczyński i Kolaśniewski po 4, Śmigielski 3, oraz Matysiak 2. Dla pokonanych Pawlak 11, Michalak 6, Skrocki 5, Kulesza 2.

POZNAŃ. — Mecz o mistrzostwo Ligi Koszykowej Warta — Tur (Łódź) zakończył się zwycięstwem gospodarzy 21:17.

Czescy dziennikarze proklamują walkę z reakcją w sporcie

PRAGA. Czechosłowaccy dziennikarze sportowi powzięli na swym ostatnim zebraniu rezolucję, w której wypowiadają bezkompromisową walkę ukrytemu profesjonalizmowi w sporcie, reakcyjnym czynnikom sportowym oraz tym elementom, które do zagadnień wychowania fizycznego w Czechosłowacji podchodzą od strony ideologii kapitalistycznej.

Dziennikarze sportowi oświadczają dalej w rezolucji, iż uczynią wszystko dla wprowadzenia do sportu i wychowania fizycznego ducha prawdziwego socjalizmu.

Wielki turniej koszykówki z udziałem zawodniczek radzieckich

PRAGA. — W sobotę rozpoczął się w Pradze międzynarodowy turniej drużyn kobiecych w koszykówce o wielką nagrodę miasta Pragi. W turnieju biorą udział drużyny czeskie i węgierska „Kase" z Budapesztu, a w końcowych rozgrywkach uczestniczyć będą również zawodniczki radzieckie, które w sobotę przybyły z Moskwy do Pragi.

Finał turnieju odbędzie się we wtorek 14 bm.

Paweł Gaca i Maria Kurek mistrzami Polski w gimnastyce

KRAKÓW. — W drugim dniu mistrzostw gimnastycznych Polski odbyły się ćwiczenia wolne mężczyzn i kobiet. Poziom wykonania tych ćwiczeń był o wiele wyższy od poziomu ćwiczeń obowiązkowych.

Po dwudniowej walce tytuły mistrzowskie w poszczególnych konkurencjach uzyskali:

Kobiety: ćwiczenia wolne: Reindel i Rakoczy po 9,8 pkt. Poręcze: Rakoczy — 18,70. Równoważnia: Reindel 19,15. Kółka. Kurek 19,40. Skoki: Kurek 17,70.

Mężczyźni: ćwiczenia wolne: Gaca 19,05 pkt. Kółka: Kucjas 18,30. Koń z łękami: Gaca 18,45. Poręcz: Kulig 18,45. Drążek: Szlosarek 18,10. Skoki: Gaca 19,45.

W punktacji ogólnej zwyciężyła Kurek Maria (Cracovia) zdobywając 75,05 punktów wyprzedzając zeszłoroczną mistrzynię Polski Rakoczy Helenę (Korona Kraków), która zdobyła drugie miejsce mając 71,10 punktów.

W konkurencji męskiej tytuł mistrza Polski obronił zeszłoroczny mistrz Gaca Paweł z Polonii zdobywając ogółem 110,30 punktów. Niespodzianką mistrzostw był młody Kucjas Ryszard z Polonii, który zdobył tytuł wicemistrza 105,95 punktami. Doskonały gimnastyk Gaca Henryk ze Śląska po kilku konkurencjach czując się pokrzywdzony przez sędziów wycofał się z zawodów.

Młodzież zapaśnicza Warszawy rokuje dobre nadzieje

Wczoraj w sali gimnastycznej Stadionu WP odbył się pierwszy po wojnie „Pierwszy krok zapaśniczy", zorganizowany przez WOZA. Na starcie stanęło tylko 25 zawodników, albowiem nie wszyscy zgłoszeni zjawili się na macie. Najliczniej reprezentowany był ZMP Zryw, który wystawił 12 zapaśników i trzech zawodników do podnoszenia ciężarów.

Młodzi zapaśnicy wykazali dużą bojowość i bogaty repertuar chwytów, toteż walki były żywe i miały na ogół ciekawy przebieg. Specjalnie wyróżnił się 16-letni Świętulski (Samorządowiec) w wadze muszej, który rokuje duże nadzieje na przyszłość.

W wyniku rozegranych walk tytuły mistrzów „Pierwszego kroku zapaśniczego" zdobyli: w wadze muszej Świętulski (Samorządowiec), w koguciej Zbereziński (Budowlani), w piórkowej Donica (Budowlani), w lekkiej Dąbrowski (Budowlani), w półciężkiej Suligowski (Radomiak), w średniej Ruszkiewicz (Samorządowiec) i w pół ciężkiej Gębicki (Budowlani).

W podnoszeniu ciężarów startowało tylko trzech zawodników ZMP Zryw. Najlepszy wynik uzyskał Petrykowski, który podniósł łącznie w trójboju olimpijskim w wadze lekkiej 240 kg. (wyciskanie 70 kg, rwanie 75 kg, podrzut 95 kg).

Legia drużynowym mistrzem „Pierwszego kroku bokserskiego"

Wczoraj wieczorem po trzech dniach rozgrywek eliminacyjnych, rozegrano walki finałowe o mistrzostwa „Pierwszego Kroku Bokserskiego" stolicy. W walkach finałowych okazało się, że najlepiej byli przygotowani zawodnicy „Polonii" trenowani przez Mizerskiego. Pięciu jego wychowanków odniosło w finałach wysokie zwycięstwa.

Wyniki techniczne: w wadze papierowej Stępień (Legia) wypunktował Borkowskiego (Gwardia). W muszej Głuszkiewicz (Polonia) wygrał na punkty z Florczakiem (Legia), w koguciej Oleksiak (Polonia) wypunktował Rosiaka (Skra), w piórkowej Janielak (Budowlani) wygrał walkowerem z powodu nadwagi Kusajdy (Polonia), w lekkiej Jaworski (Polonia) wypunktował Zarębskiego (Legia), w półśredniej Siwerski (Legia) wypunktował Bajdę (Radomiak), w średniej Bednarzak (Drukarz) wypunktował Wojdę (Legia), w półciężkiej Baczewski (Polonia) zwyciężył Piaseckiego (Drukarz) i w ciężkiej Stryjowski (Budowlani) po brzydkiej walce znokautował w drugim starciu Gościńskiego (Legia).

Drużynowe mistrzostwo zdobyła WKS Legia 42 pkt., 2) Polonia 40 pkt., 3) Radomiak 18 pkt., 4) Budowlani 13 pkt., 5) Drukarz 13 pkt., 6) SKS 10 pkt., 7) Skra 8 pkt. i 8) Gwardia 8 pkt.

Po zakończeniu walk nastąpiło uroczyste wręczenie nagród drużynowych oraz indywidualnych. Widzów zebrało się około 2.000.

W kilku zdaniach

Kasperczak we Wrocławiu. Pięściarska drużyna wrocławskiej Gwardii doznała poważnego wzmocnienia składu przez przejście mistrza Polski Kasperczaka ZZK Poznań. Oprócz Kasperczaka w Gwardii wrocławskiej walczyć będzie drugi reprezentant Polski Klimecki w wadze ciężkiej.

Walne zebranie WOZPN. Na ostatnim posiedzeniu zarządu WOZPN ustalono termin walnego zebrania na dzień 16 stycznia.

WOZPN posiada 4 trenerów piłkarskich. WOZPN zaangażuje do zaprawy zimowej piłkarzy 4 trenerów, którzy przeszli kurs unifikacyjny zorganizowany przez PZN w Koszęcinie.

Czesi zaproszeni na konferencję w sprawie wyścigu W-P-W. Redakcja „Głosu Ludu" i Polski Związek Kolarski wysłali w sobotę pisma do współorganizatorów międzynarodowego wyścigu kolarskiego W-P-W, zapraszając przedstawicieli „Rudego Prava" i Czechosłowackiego Związku Kolarskiego na wspólną konferencję w dn. 29 bm. w Warszawie. Na konferencji tej będą ustalone start i meta wyścigu.

Koszykarze czescy w Polsce. W początkach stycznia przyjedzie do Polski męska drużyna koszykarzy czeskich klubu Sokół — Žižkow na zaproszenie centrali AZS. Koszykarze czescy zabawią w Polsce od 1 do 9 stycznia. W dniach 1 i 2 rozegrają mecze w Krakowie, 5 i 6 stycznia w Warszawie oraz 8 i 9 stycznia w Łodzi. We wszystkich tych miastach goście grać będą pierwszego dnia z miejscowym AZS-em zaś w drugim dniu przeciwnikiem ich będzie reprezentacja miasta.

Trening narciarzy węgierskich w Zakopanem. 40 czołowych narciarzy węgierskich rozpocznie w dn. 1 lutego treningi w Zakopanem. Zawodnicy węgierscy będą się przygotowywać w ciągu miesiąca do międzynarodowych zawodów narciarskich o puchar Tatr. Pobyt narciarzy węgierskich w Polsce oparty jest na wzajemnej wymianie. W lecie 40 najlepszych pływaków polskich wyjedzie na Węgry, gdzie będą trenowali przez cały miesiąc.

Śląsk zwyciężył w trójmeczu szkolnym

BYTOM. — Trójmecz pływacki reprezentacji szkolnych Śląska, Łodzi i Warszawy zakończył się zwycięstwem Śląska, który zdobył 178 pkt. Drugie miejsce zajęła Łódź 123 pkt. i trzecie Warszawa 99 pkt.

Juniorzy Gdańska pokonali Szczecin 11:5

SZCZECIN. — W Stargardzie rozegrany został w niedzielę mecz bokserski między reprezentacjami juniorów Szczecina i Gdańska. Spotkanie zakończyło się sukcesem młodych pięściarzy Gdańska, którzy wygrali mecz w stosunku 11:5. Gospodarze wyraźnie ustępowali swym przeciwnikom pod względem technicznym i kondycyjnym.